

Anna PAWEŁCZYŃSKA

## WIEZI SPOŁECZNE W STRUKTURACH ZŁA

*Hitlerowskie struktury totalitarne narzucone Polsce drogą wojny odczuwane były jako obca siła zewnętrzna. Świadomość wspólnego nieszczęścia i powszechnych zagrożeń pełniła m.in. funkcję jednoczącą. [...] Stalinowski totalitaryzm przenikał do Polski w sposób podstępny i niejawnny. Działał jak choroba nowotworowa, rozkładająca stopniowo od wewnątrz zdrowe tkanki społeczeństwa.*

Wrzesień 1939 r. można traktować jako datę przełomową dla polskiego społeczeństwa. Dziś, w 1989 r., warto zadać sobie pytanie, co w ciągu pół wieku zmieniło się, a co przetrwało w świadomości społeczeństwa i w zbiorowych zachowaniach. Mówiąc inaczej, jak można określić to, co się działo z niektórymi przynajmniej elementami ethosu narodowego Polaków. Przez ethos, zgodnie z M. Ossowską<sup>1</sup>, rozumiem styl życia społeczności, ogólną orientację kultury oraz przyjętą hierarchię wartości, której zasady są przez grupę formułowane lub dadzą się wyczytać z obserwacji ludzkich zachowań.

W hierarchii wartości uznawanych, deklarowanych i realizowanych przez polskie społeczeństwo bardzo wysokie miejsce zajmowały od dawna patriotyzm i wiara religijna. Patriotyzm stanowił pojęcie jednoznaczne. Składały się na nie: stosunek uczuciowy do narodowej kultury i jej tradycji oraz uczestnictwo w nich, przywiązanie do ziemi i przekonanie o konieczności niepodległego bytu oraz poczucie narodowej godności i poczucie więzi łączącej z innymi obywatelami kraju. Związek Polaków z religią i z Kościołem sprawiał, iż wartości wynikające z religii przenikały się z wartościami patriotycznymi, tworząc spójną całość moralną.

Wartości te w czasie rozbiorów konsolidowały naród zarówno do walki o niepodległość i godność narodową, jak i do pozytywistycznej pracy od podstaw. Wyzwalały ludzką ofiarność, zdolność do poświęceń i do codziennych żmudnych wysiłków w okresie Polski międzywojennej. Motywowały codzienne wybory i zachowania, wzbogacały więź rodzinną oraz przyczyniały się do tego, iż praca tworzyła więź moralną między ludźmi, pogłębiając stosunek pracownika do zawodu. Kryteria patriotyczne i religijne stanowiły ponadto przesłanki do oceny człowieka i jego postępowania. Istniał złożony z jednoznacznych nakazów i zakazów kodeks moralny, regulujący ludzkie zachowania, a bardzo silna opinia publiczna dbała o to, aby normy moralne były przestrzegane, i piętnowała ludzi, którzy te normy łamali, wyłączając ich ze swego środowiska.

<sup>1</sup> *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986, s. 5-6.

Społeczeństwo w swej znacznej części związane było wspólnym systemem wartości mających charakter bezwzględny, w którym rozróżnienie między dobrem i złem, prawdą i kłamstwem tworzyło płaszczyznę jednoznacznych ocen moralnych. Na straży tych wartości stał Kościół, rodzina, szkoła oraz wyposażona w autorytet opinia publiczna.

Tej względnej jednolitości znacznej części społeczeństwa w sferze moralnej towarzyszyło istotne zróżnicowanie w innych dziedzinach. Społeczeństwo Polski okresu międzywojennego było niejednolite, a jego podziały przebiegały według różnych kryteriów. Występowało 1° zróżnicowanie klasowe z odpowiadającym mu w przybliżeniu zróżnicowaniem poziomu warunków materialnych, poziomu wykształcenia i poziomu kultury, 2° zróżnicowanie poziomu świadomości narodowej (wśród znacznej części warstwy chłopskiej świadomość ta była stosunkowo słaba), 3° zróżnicowanie poglądów politycznych, 4° zróżnicowanie przynależności narodowej (znaczny odsetek mniejszości narodowych)<sup>2</sup>. Podziały te były źródłem różnorodnych konfliktów wymagających rozwiązania lub przezwyciężenia.

Specjalne miejsce zajmowała warstwa inteligencka. Przekazywała ona od setek lat kulturę i tradycję narodową, przyswajała społeczeństwu dorobek kulturowy innych krajów, wyróżniała się poziomem wiedzy ogólnej i specjalistycznej oraz tworzyła wzory moralne i obyczajowe. Warstwa ta zasilana była dopływem ludzi najzdolniejszych z niższych warstw społecznych, którzy aspirowali do udziału w grupie wzorotwórczej, a udział ten był wynikiem indywidualnych możliwości i wysiłków. Odbudowujące się po 150 latach niewoli państwo polskie, które stopniowo mniej lub bardziej trafnie rozwiązywało swe trudne problemy, uległo w 1939 r. nowej historycznej katastrofie, o trudnych do przecenienia skutkach.

Minione czasy przyniosły z sobą różnorodne zagrożenia i wstrząsy specyficzne dla wojny i okupacji oraz dla czasów powojennych. Mamy za sobą terror hitlerowski (1939-45), terror stalinowski (1939-56) oraz okres późniejszy, w którym stalinowskie struktury terroru podlegały stopniowo procesowi osłabienia. Każdy z tych wstrząsów powodował inne istotne przemiany w całym społeczeństwie i działał na społeczne więzi.

Mówiąc o hitleryzmie i stalinizmie oraz o sposobach ich działania w społeczeństwach, mam na myśli krańcowe przypadki kategorii zwanej przez Jana Pawła II „strukturami grzechu”. Są one utworzone przez konkretnych ludzi i w innych ludziach znalazły oparcie, zanim rozrosły się w zło powszechne. Są one „zakorzenione w grzechu osobistym i stąd zawsze powiązane z konkretnymi czynami osób, które je wprowadzają, umacniają i utrudniają ich usunięcie. W ten sposób wzmacniają się one, rozpowszechniają i stają się źródłem innych grzechów uzależniając od siebie postępowanie ludzi”<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> Problem mniejszości narodowych pominę w dalszych rozważaniach, ponieważ wymaga on odrębnych studiów.

<sup>3</sup> Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, s. 36.

Polskiemu społeczeństwu dane było tylko 20 lat na utworzenie własnej państwowości. Przez następne 50 lat zostało ono poddane presji narzuconych siłą struktur zła, które znalazły oparcie w ludzkim działaniu, wydobywając z natury wielu ludzi najgorsze skłonności, ale równocześnie mobilizując innych do bohaterskiego oporu.

Struktury terroru, despotyzmu, przemocy, ograniczają zasadniczo domenę wolnej woli człowieka i szanse zdrowego rozwoju osobowości. Długotrwałe działanie struktur zła wywiera wpływ na każdego człowieka deformując jego postawy, a niekiedy zakłócając również zdolność rozróżniania dobra i zła. Wywiera również wpływ na system społecznych powiązań organizujących ludzkie życie i nadających mu zbiorowy sens oraz ogranicza w sposób zasadniczy szanse rozwoju narodu i dezorganizuje jego kulturę. Zdarzenia zapoczątkowane II wojną światową obaliły w Polsce dotychczasową ustabilizowaną sytuację wielu rodzin oraz zmieniły zasadniczo społeczną strukturę, wstrząsnęły życiem każdego człowieka, zaatakowały ludzką świadomość i system tradycyjnych wartości. Dla ludzi, którzy pamiętają jeszcze okres przedwojenny, skala i zakres zmian obserwowanych w różnych dziedzinach tworzy poczucie, że dotyczą one nie tylko warunków społecznych, ale również stosunków między ludźmi i postaw moralnych.

Warto zastanowić się nad tym, co i w jaki sposób zniszczyła przemoc hitlerowska, a jakie skutki wywarły działania struktur stalinowskich. Chodzi o ocenę skali zniszczeń dokonanych w społeczeństwie i w ludzkim wnętrzu, by szukać właściwych dróg ratunku po klęskach. Wyrosły już bowiem pokolenia ukształtowane przez struktury zła, którym tradycja rodzinna przekazała tylko częściowo wolę przeciwstawienia się ich działaniu.

## 1. JEDNOCZĄCE FUNKCJE TERRORU

Hitlerowskie struktury terroru powstały i rozwinęły się w niemieckim społeczeństwie legitymując się ideologią rasistowską, zgodnie z którą Niemcy stanowili lepszy gatunek ludzi, co im dawało „prawo” do wywyższenia się ponad innych i decydowania o ich życiu. Struktury te, znajdując początkowo oparcie w marginesie społecznym, stopniowo zyskiwały dla swej ideologii szersze kręgi społeczeństwa, a umocniwszy się w terrorystyczne struktury zła – zdominowały cały naród, który nie zdołał się już oprzeć ich sile i nie mógł zmobilizować się do ich usunięcia.

Struktury zła ukształtowane w łonie niemieckiego społeczeństwa zostały narzucone Polsce drogą zaborczej wojny. Miało to poważne znaczenie dla sposobu, w jaki polskie społeczeństwo na nie reagowało. Między Polakami a Niemcami wytworzył się jednoznaczny układ ostrego podziału, wynikający z wrogości wobec najeźdźcy. Ta wrogość czasu wojny została spotęgowana przez wrogość wobec totalitaryzmu, który był odbierany jako przejaw degradacji moralnej niemieckiego społeczeństwa i jego systemu wartości oraz jako

wynik działania struktur zła, które to społeczeństwo zniewoliły, czyniąc z niego narzędzie przemocy.

Okupacja niemiecka w bardzo szybkim czasie utworzyła zorganizowany system terroru wymierzony przeciw całemu polskiemu społeczeństwu. Sposób jego działania różnił się w wydzielonych rejonach kraju (ziemie zachodnie włączone do Rzeszy i Generalna Gubernia), ale zasady, zgodnie z którymi terror funkcjonował, były podobne.

Struktury terroru przeniesione z Niemiec na teren okupowanej Polski zaostrzyły jeszcze bardziej środki fizycznej i ekonomicznej przemocy oraz wzbogaciły ich różnorodność. Równocześnie zwiększył się liczebnie aparat terroru, ponieważ poza gestapo uczestniczyła w nim również armia i okupacyjna administracja niemiecka, włączając się w aparat przemocy wobec polskiego społeczeństwa. Naród polski nie wyłonił z siebie żadnej większej grupy współpracującej oficjalnie ze strukturą obcego terroru, włączyły się do niej w sposób niejawni tylko stosunkowo nieliczne, wykolejone moralnie jednostki. Ideologia rasistowska, poniżająca w swym założeniu narody słowiańskie i naród żydowski – współżyjące w państwie polskim – nie mogła zyskać sobie wśród tych narodów zwolenników.

Wobec polskiego społeczeństwa zawieszone zostało działanie wszelkich norm prawnych, moralnych i obyczajowych. Ten usankcjonowany siłą system pogłębiała indywidualna inicjatywa i sadyzm wykonawców, którzy swym osobistym wkładem terror wzmacniali.

Różnorodne przejawy przemocy oraz wynikający z nich stan zniszczenia biologicznego i pauperyzacji polskiego społeczeństwa są powszechnie znane. Skala i zasięg terroru były tak znaczne, że pamięć o nich przetrwała wiele lat. W sondażu przeprowadzonym w 1975 r. ludzie wymieniają szereg najgorszych do wytrzymania zagrożeń okupacyjnych, takich jak: 1° lęk przed utratą życia – 61%, 2° głód i nędza – 56%<sup>4</sup>, 3° poczucie stałego zagrożenia i zaszczucia – 45%, 4° system poniżania Polaków – 30%, 5° lęk o najbliższych – 26%, 6° strach przed fizycznym cierpieniem – 23%, 7° rozłąka z bliskimi ludźmi – 22%, 8° bezdomność i tułaczka – 15%.

Przytoczone dane<sup>5</sup> służą temu, aby pokazać, że terror okupacyjny w Polsce miał charakter powszechny, a życie w czasie okupacji obfitowało w ciężkie do wytrzymania sytuacje, a także wypełnione było nieustannym i w pełni uzasadnionym lękiem, gdyż akt przemocy fizycznej mógł być wymierzony w każdego. Przemoc zastosowana wobec wszystkich zrównała całe społeczeństwo i stała się przyczyną wielu zmian w jego świadomości. W skali masowej powszechne zagrożenie pełnić zaczęło funkcję jednoczącą, niwelując dawne

<sup>4</sup> Głód należy traktować również jako formę terroru, ponieważ np. w r. 1940 dzieci polskie z Kraju Warty otrzymywały 42% normy kalorycznej, dzieci polskie z Generalnej Gubernii 38% tej normy, a dzieci niemieckie 99,8% normy.

<sup>5</sup> A. Pawełczyńska, *Żywa historia – pamięć i ocena lat okupacji*, OBOPiSP, Warszawa 1977, s. 104.

silne podziały klasowe i polityczne oraz pogłębiając i upowszechniając świadomość narodową, a także poczucie wspólnych obowiązków. Klęska wrześniowa i wyjęcie spod prawa uderzało w poczucie godności i odbierało formalnie podmiotowość narodową. W reakcji na te zdarzenia nastąpiła moralna konsolidacja większości społeczeństwa, które w sposób jednoznaczny oceniło zaborczą wojnę i faszystowskie metody. Utworzyło to warunki do zorganizowanych działań w obronie niepodległości, ludzkiego życia i poczucia własnej godności, a w organizowaniu tych działań bardzo ważną rolę pełniła inteligencja.

Już w 1939 r. powstały w wielu miastach – ale i na wsi – pierwsze organizacje niepodległościowe, a w ciągu następnych lat rozwijały się one i zwiększały swój zasięg społeczny i terytorialny. W imię ideału odzyskania niepodległości uczestniczyli w nich ludzie z różnych środowisk społecznych i ugrupowań politycznych, zjednoczeni wspólną wolą walki i protestem przeciw nowemu rozbiorowi kraju.

Powszechne zagrożenie i terror okupanta spowodowały, iż warstwa chłopska, której świadomość narodowa w okresie międzywojennym na niektórych terenach była jeszcze stosunkowo słaba, zjednoczyła się w poczuciu wspólnego losu z całym narodem. Jednym z efektów niemieckiego terroru było upowszechnienie i wzmocnienie świadomości, która stała się udziałem wszystkich warstw społecznych, powiązanych ze sobą wspólnotą celów i wspólną koniecznością samoobrony.

Siła świadomości narodowej i patriotyzmu wzrosła w całym społeczeństwie tak wyraźnie, iż zdołała w znacznym stopniu osłabić, a może nawet częściowo przewyciężyć, przedwojenne podziały klasowe i poczucie przynależności klasowej. Można stwierdzić, iż ukształtowały się mocne więzi ogólnonarodowe – oparte na współdziałaniu, współczuciu i wzajemnej solidarnej pomocy w sytuacjach zagrożenia – obejmujące ludzi należących do różnych środowisk społecznych, a pamięć tych więzi przetrwała wiele lat po zakończeniu wojny.

Tę międzyklasową solidarność i gotowość do wzajemnej pomocy ilustrują wyniki badań sondażowych.

W odpowiedzi na pytanie, czy w czasie okupacji hitlerowskiej ludzie różnych środowisk i klas społecznych (robotnicy, chłopci, inteligenci) pomagali sobie nawzajem czy też nie, 59% osób twierdzi, że przeważnie ludzie pomagali sobie niezależnie od środowiska, 20% – że pomagali sobie czasem ludzie z różnych środowisk, 8% – że pomagali sobie tylko ludzie z tego samego środowiska, 1% – że w ogóle sobie nie pomagali (nie umiało odpowiedzieć na to pytanie 12% osób)<sup>6</sup>.

W świadomości społecznej obraz Polski lat niemieckiej okupacji przetrwał jako obraz społeczności skonsolidowanej i solidarnej. Jako obraz naro-

<sup>6</sup> Tamże, s. 97.

du, który w obliczu zagrożenia zdołał w bardzo dużym stopniu przezwyciężyć bariery klasowe. Można uznać, iż opinie uzyskane po 30 latach odzwierciedlają stan faktyczny, potwierdzony przez źródła z tego okresu. W czasie wojny i okupacji podział klasowy odgrywał w świadomości społecznej i w społecznych działaniach nieporównanie mniejszą rolę niż poczucie wspólnoty wynikające z przynależności do narodu. „Patriotyzm robotnika i chłopą okazał się w dniach wojny i latach klęski silniejszy niż konflikt klasowy”<sup>7</sup>. Wskazuje to na prawidłowość o bardzo ważnym znaczeniu. Jednym z efektów pauperyzacji społeczeństwa i powszechnego terroru zastosowanego wobec całej ludności Polski przez hitlerowców stało się bardzo poważne osłabienie rozwarstwienia klasowego i poczucia przynależności klasowej oraz upowszechnienie ideałów równości społecznej. Taki był właśnie stan świadomości społecznej w 1945 r. „Patrząc dziś na te lata chyba stwierdzić może, że ogromna większość społeczeństwa była zgodna w tym, co odrzucała z przeszłości, i zgodna w zasadniczym kierunku co do tego, jaka ma być Polska. Odrzucano faszyzm, chciano demokracji. Nie zadowalano się taką demokracją, jaką stworzono po 1918 r., chciano jej pogłębienia. Odrzucano taki ustrój społeczny i gospodarczy, jaki był przed wojną, chciano jego przekształcenia w kierunku zwiększenia wpływu chłopą i robotnika w życiu społecznym i politycznym, zwiększenia wpływu społeczeństwa i państwa na życie gospodarcze – tu w konkretnych odpowiedziach na pytanie, jak tego dokonać, drogi różnych grup politycznych polskich najbardziej się rozchodziły”<sup>8</sup>. Ten stan świadomości, którego podstawowe cechy stanowiło wzmocnienie poczucia przynależności narodowej i osłabienie poczucia przynależności klasowej, wpływał na osłabienie znaczenia podziałów politycznych i ostrości tych podziałów wśród szerokich mas członkowskich. Podziały te nie były powodem rozbieżności w sprawach dla narodu podstawowych – walki o integralność i wolność kraju.

W Polsce międzywojennej istniał wielopartyjny system polityczny i miały miejsce silne konflikty polityczne oraz prowadzona była walka o udział we władzy. Występowały też rozłamy i różnice poglądów w ramach tych samych partii. W czasie okupacji w imię patriotycznych i godnościowych motywacji uaktywniły się wszystkie znaczące siły polityczne w Polsce. Już w 1939 r. rozpoczął się proces tworzenia różnych organizacji niepodległościowych. W r. 1940 w samej Warszawie działało około 140 takich organizacji, a liczba ta wynikała przede wszystkim z warunków pracy konspiracyjnej, w których wzajemne kontakty były w szerszej skali utrudnione, choć miały tu swój udział także różnice polityczne. Organizowały się siły stanowiące przedłużenie dawnych partii politycznych, z tym, że większość dawnych zwolenników sanacji wzmocniła liczbowo stan różnych ugrupowań (ludowych, socjalistycz-

<sup>7</sup> K. Grzybowski, *Pięćdziesiąt lat 1918-1968*, Kraków 1977, s. 147.

<sup>8</sup> Tamże.

nych i narodowych), tworzących koalicję w Delegaturze Rządu<sup>9</sup>. Duży wzrost liczebności ugrupowań narodowych stanowił bezpośrednią reakcję na niemiecki nacjonalizm oraz na aneksję ziem wschodnich przez ZSRR. Dyskusje i spory polityczne prowadzone były na szczeblach kierowniczych tych organizacji, nie dotyczyły natomiast ich szeregowych członków, dla których przynależność organizacyjna stanowiła przede wszystkim wybór patriotyczno-moralny. Ta sama motywacja moralno-patriotyczna przesądziła zresztą również o wynikach rozmów przywódców organizacji, którzy dla dobra kraju zdołali znaleźć wspólny consensus, pozwalający tworzyć stopniowo większe wspólne organizacje.

Sposób traktowania różnicy poglądów politycznych jako drugorzędne w sytuacji zagrożenia kraju pozwolił na to, by w r. 1943 dzięki połączeniu wysiłków niepodległościowych działało w Warszawie już tylko 10 zbrojnych organizacji konspiracyjnych<sup>10</sup>. Rok 1943 przyniósł scalenie z AK wszystkich (poza NSZ) znaczących organizacji wojskowych i wojskowo-politycznych, które w imię ogólnonarodowych racji zdołały dojść do porozumienia w sprawach podstawowych. W obliczu zagrożenia zdołały porozumieć się w ramach wspólnego frontu nawet siły politycznie krańcowe – takie, jak PPS i znaczna część NSZ<sup>11</sup>, poddając się władzy wspólnego dowództwa<sup>12</sup>.

Analiza przytoczonych faktów pozwala stwierdzić, iż sytuacja powszechnego zagrożenia całego narodu doprowadziła do przezwyciężenia lub osłabienia barier klasowych, do przezwyciężenia odrębności wynikających z różnic politycznych i utworzenia ogólnonarodowej wspólnoty wzmocnionej autorytetem podziemnego państwa, związanej więzią organizacyjną i jednością moralno-ideową, wzmocniana przez religijną i charytatywną postawę Kościoła, oraz spowodowała wzmocnienie się nieformalnych silnych więzi społecznych, obejmujących siecią wzajemnej pomocy różne grupy i warstwy społeczeństwa, rodziny, znajomych, sąsiadów, a także spotkanych przypadkowo ludzi obcych – potrzebujących pomocy i tę pomoc świadczących. Społeczeństwo powiązane zostało gęstą siecią formalnych i nieformalnych więzi poziomych, które pełniły funkcje instytucji opiekuńczych, samorządowych, oświatowych, wytwórczych i handlowych. Było też związane na zasadzie więzi pionowej z ośrodkami anonimowej, lecz obdarzonej powszechnym zaufaniem Delegatury Rządu. Pod fasadą nie akceptowanej przez nikogo okupacyjnej władzy

<sup>9</sup> Organizacja komunistyczna nie powstała w tym okresie. Przyczyniła się do tego likwidacja KPP w 1938 r., jak też niepopularność poglądów komunistycznych, pogłębiona przez pakt ZSRR z Niemcami i zabór wschodnich ziem Polski.

<sup>10</sup> Były to następujące organizacje: AK, PAL, AL, NSZ, OBZAP, M i P, AOBKB z milicją, PPS, policja państwowa, PKB. Spośród nich silne były AK i NSZ.

<sup>11</sup> Część NSZ wyłamała się z tego porozumienia (Z. Siemaszko, *Narodowe Siły Zbrojne*, Warszawa 1985, Wyd. Głos).

<sup>12</sup> Władzy tej nie poddali się komuniści stosujący nieetyczne sposoby walki politycznej (Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło*, Londyn 1985, Polska Fundacja Kulturalna, s. 105-106).

niemieckiej ukształtowało się rozbudowane organizacyjnie polskie państwo, zdolne do samodzielnego działania zgodnie z wolą ogółu. Społeczeństwo wyszło z wojny zniszczone biologicznie i ekonomicznie, ale wzmocnione przez jednoczące je więzi. Siła, wszechstronność i moralny charakter tych więzi spowodowały, że Polacy zdołali się zmobilizować do walki przeciw hitlerowskim strukturom zła przez odmowę uczestnictwa w nich oraz dzięki zbudowaniu przeciwstawiających się im struktur, opartych na wartościach patriotyczno-religijnych, realizowanych zarówno w zbiorowych zrywach, jak i w codziennych indywidualnych zachowaniach.

Można zadać sobie pytanie, na które już nigdy nie będzie odpowiedzi: Jak potoczyłyby się nasze wspólne losy, gdyby udział w wygranej formalnie wojnie nie skończył się przegraną, polegającą na podporządkowaniu kraju stalinowskim strukturom zła?

## 2. ATOMIZUJĄCE FUNKCJE TERRORU

Stalinowski terror nękał przez kilkadziesiąt lat radzieckie społeczeństwo, które zarówno ze względu na historyczne tradycje większości wchodzących w skład ZSRR narodów, jak i ze względu na paraliżującą siłę ucisku nie zdołało przeciwstawić się stosowanym przez wszechpotężny aparat metodom przemocy. W wyniku stalinowskiego terroru straciło życie (według przybliżonych szacunków) do 50 mln ludzi.

Terror stalinowski legitymował się ideologią komunistyczną, dającą w swych założeniach wielkie szanse klasom sytuowanym najniżej w społecznej strukturze. Właśnie spośród klas upośledzonych rekrutować się mogły przede wszystkim rzesze zwolenników tej ideologii, głoszącej równość i sprawiedliwość społeczną. Część spośród ludzi urzeczonych tą ideologią przekształcono w wielomilionową bazę społeczną aparatu terroru. W stosunkowo szybkim czasie ukształtowała się bardzo silna klasa rządząca, działająca poza prawem i uzurpujająca sobie wszelkie przywileje i dobra ekonomiczne. Potężna siła systemu, który swoje apogeum uzyskał w czasie stalinizmu, polegała na tym, że apelując z jednej strony do idei równości społecznej, a z drugiej do najniższych instynktów – przekształcał świadomość człowieka, odbierał mu wszelkie wartości moralne i czynił z niego narzędzie struktur zła. Proces wykorzenienia z narodowych tradycji, niwelowania kultur, piętnowania zasad regulujących ludzkie współżycie i więzi moralnych czynił bezbronnymi wszystkich, przeciw którym terror był wymierzony i degradował moralnie tych, którzy w nim uczestniczyli.

Między 17 września a początkiem października 1939 r. wschodnie tereny Polski, niestrzeżone wobec wojny z Niemcami, zostały zajęte przez Armię Czerwoną i włączone w struktury terroru właściwe dla działania stalinizmu. Po 50 latach trudno będzie dokładnie odtworzyć, ilu polskich obywateli zamieszkujących te ziemie straciło życie w masowych egzekucjach, więzieniach,

obozach i milionowych zsyłkach na Syberię i do innych rejonów. Skala i zasięg społeczny terroru stalinowskiego, a także jego przejawy były podobne do działań terroru hitlerowskiego. Główna różnica polegała na tym, iż ludność Polski wysiedlana w różne miejsca na bardzo odległe obce tereny i wyobcowana ze swego środowiska nie mogła organizować się dla wspólnej obrony, choć często znajdowała pomoc i oparcie wśród podobnie prześladowanych obywateli ZSRR.

Po okresie niemieckiej okupacji tych terenów (lata 1941-44), w miarę wycofywania się armii niemieckiej (1944/45 r.) terror stalinowski obejmował stopniowo całą Polskę. Legitymując się pozorem wyzwolenia kraju, osadzał w nim własną ekipę rządową, w której najważniejsze funkcje pełnili głównie ludzie przeszkoleni w ZSRR i pozostający w hierarchii zależności od swych mocodawców. Społeczeństwo polskie wyniszczone wojną z Niemcami i zdradzone przez swych sojuszników zachodnich nie miało żadnych szans przeciwstawienia się tej „pokojoyej” inwazji, zwłaszcza że część społeczeństwa uległa hasłom komunizmu i propagandzie społecznej równości.

Hitlerowski terror pojawił się w Polsce w sposób jednoznacznie wrogi – drogą jawnego podboju. Podbite społeczeństwo uczestnicząc dalej w koalicji państw walczących z Niemcami oczekiwało, iż każdy następny rok przyniesie wyzwolenie i przywróci samorządne państwo polskie. Totalitaryzm stalinowski przenikał w sposób niejednoznaczny, w sytuacji pokoju, pod pozorem deklarowanej „braterskiej” pomocy. Nie toczyła się już wojna światowa, która mogłaby położyć tamę tej infiltracji i nie istniał żaden przewidywalny w sposób racjonalny termin, w jakim można by oczekiwać zmiany systemu. Należało się liczyć z możliwością, iż system ten tworzy ramy bytowania dla wielu pokoleń Polaków. Społeczeństwo polskie zostało zniewolone do życia i działania w narzuconych z zewnątrz strukturach zła. Obserwacja zjawisk zachodzących w tym społeczeństwie w ciągu minionych lat pozwala na analizę procesu narastania totalitaryzmu, obejmującego swym wpływem zarówno ludzi włączających się w aparat ucisku, jak i ludzi podlegających przemocy.

Totalitaryzm w wydaniu stalinowskim osadzał się i umacniał w Polsce, zwiększając stopniowo zakres dziedzin życia oraz spraw kontrolowanych przez władze, nie pozostawiając społeczeństwu marginesu swobody. Stosował on bogaty zespół środków mających na celu całkowite ubezwłasnowolnienie i uzależnienie wszystkich mieszkańców kraju. Przede wszystkim była to przemoc fizyczna, ekonomiczna, społeczno-polityczna, propagandowa i oświatowa.

Skala i zakres tej przemocy były wystarczające, aby zaatakować wszelkie więzi społeczne działające przed wojną, a wzmocnione w okresie okupacji hitlerowskiej, aby rozbić lub osłabić społeczne i ekonomiczne struktury wiążące naród, aby zantagonizować grupy i warstwy społeczne, aby zdyskryminować wszystkie poglądy polityczne ukształtowane w sposób naturalny w okresie II Rzeczypospolitej i w czasie okupacji. Wszystkie te działania zo-

stały wykonane w różnych etapach, niektóre z nich miały charakter powszechny, inne skoncentrowane były na grupach i osobach podejrzewanych o zdolność do oporu. Za każdą z tych akcji stała siła militarna ZSRR, trzymająca w powszechnym strachu całe społeczeństwo oraz ukształtowana w Polsce nowa elita władzy, dysponująca własnymi środkami przemocy.

Zagrożenia fizyczne i policyjne nie miały w zasadzie charakteru powszechnego w tym znaczeniu, że w różnym stopniu i w różnej kolejności atakowały poszczególne grupy i warstwy społeczne. Każdy z ataków stanowił konsekwentnie przeprowadzoną akcję obejmującą wyznaczone środowisko. Powodowało to, że akty przemocy nie jednoczyły społeczeństwa (tak jak powszechne zagrożenie w czasie okupacji), lecz przeciwnie – łamały więź społeczną, wyłaniały kolejne grupy oskarżonych, dając reszcie społeczeństwa względne i okresowe poczucie bezpieczeństwa, za cenę milczącej zgody lub akceptacji przez włączenie się w jedno z ogniw aparatu przemocy.

Przez zastosowanie policyjnego terroru (kary śmierci wykonywane w Polsce lub w ZSRR, długoletnie więzienia i obozy w Polsce i ZSRR) przeprowadzona została pacyfikacja aktywu Armii Krajowej oraz innych ugrupowań niepodległościowych, a także przywódców i aktywu partii politycznych (łącznie z PPS). Rozgromienie struktur organizacyjnych i ośrodków kierowniczych doprowadziło do wyłączenia z życia społecznego i politycznego (a często i zawodowego) oraz do dyskryminacji setek tysięcy najbardziej ofiarnych, kompetentnych i przygotowanych do samorządności obywateli kraju, uczestniczących poprzednio w ruchu oporu, działalności politycznej i społecznej. Ograniczano również zakres działalności ludzi najbardziej kompetentnych w swoich zawodach. Przekreślano tych wszystkich, którzy na zasadzie selekcji pozytywnej stanowili trzon zdrowego i świadomego społeczeństwa, byli obdarzeni społecznym zaufaniem i tego zaufania nie zawiedli, którzy wykazali swą zdolność do pełnienia stanowisk kierowniczych oraz do racjonalnego kompromisu i tolerancji dla odmiennych postaw i przekonań w imię dobra całego społeczeństwa. W ten sposób zlikwidowane zostały wszystkie struktury społeczne i polityczne zdolne przeciwstawić się stalinowskim strukturom terroru oraz pionowe i poziome więzi społeczne łączące uczestników walki o niepodległość i działaczy społecznych. Zachowały się tylko niektóre stronnictwa polityczne za cenę przekształcenia w narzędzie podporządkowane scentralizowanej władzy. Ograniczono maksymalnie działalność Kościoła. Mimo frontalnego ataku na struktury kościelne i więzi religijne stalinizm nie zdołał jednak doprowadzić do ich rozkładu i one tylko przetrwały okres terroru, co tworzyło szansę odrodzenia społeczeństwa. Mimo prób kolektywizacji przetrwała również warstwa chłopska i ocalały nadwątlone więzi sąsiedzkie na wsi.

Zespół działań policyjnych i politycznych nie tylko doprowadził do pełnej centralizacji władzy politycznej, ale również zabezpieczył i utrwalił siłę tej władzy, niszcząc nawet potencjalne ogniska sprzeciwu.

W kategoriach zagrożenia traktowano także społeczne rozwarstwienie oraz naturalne mechanizmy kształtowania się elity na zasadzie selekcji pozytywnej. Pod popularnym dla części warstw niższych hasłem społeczeństwa bezklasowego prowadzone były działania polityczne, administracyjne i propagandowe przeciw warstwom, które poprzednio stały wyżej w hierarchii społecznej. Przekreślone zostały istniejące szanse reform i ewolucyjnych przemian. Zastąpiła je brutalna walka i propaganda nienawiści klasowej, dyskryminująca ludzi nie pochodzących ze środowisk robotniczych czy z mniejszych gospodarstw chłopskich, a posiadających wyższy cenzus wykształcenia i bogate tradycje kulturowe. W wyniku tej walki i sposobu jej prowadzenia powstało okresowo nowe rozwarstwienie, odwracające strukturę społeczeństwa. Nastąpiło całkowite rozkorelowanie miejsc w hierarchii społecznej, politycznej i ekonomicznej z wykształceniem, kwalifikacjami zawodowymi, zdolnościami twórczymi, poziomem moralnym, poziomem kultury i obyczajów. Ośrodki decyzji na różnych szczeblach życia społecznego, politycznego i gospodarczego przejęte zostały przez ludzi wytypowanych spośród lokujących się nisko ze względu na te wszystkie kryteria, stanowiące w krajach cywilizowanych wyznaczniki statusu społecznego. Indywidualny awans w tej nowej strukturze był osiągalny drogą całkowitego posłuszeństwa, pełnej dyspozycyjności i personalnych powiązań. Tą drogą rozwinęły się i umocniły ośrodki władzy administracyjnej terenowej wzmacniające siłę i stopień penetracji w społeczeństwie. Rozbudowywała się nowa elita kraju, powiązana więzami zależności, a układ, który się wytworzył, okazał się bardziej trwały niż terror policyjny stalinizmu.

Siła i zakres totalitaryzmu zostały jeszcze wzmocnione przez upaństwowanie własności prywatnej i oddanie jej w niekontrolowaną dyspozycję władzy centralnej. Nastąpiło generalne wywłaszczenie społeczeństwa – nie tylko z własności większej, takiej jak majątki ziemskie, duże zakłady przemysłowe (co było zgodne z postulatami wielu działających przed likwidacją partii politycznych), ale również z własności małej, takiej jak domy mieszkalne, średnie i małe zakłady przemysłowe, warsztaty rzemieślnicze, sklepy oraz większe gospodarstwa chłopskie. Wywłaszczenia dokonano metodami administracyjnymi, policyjnymi i ekonomicznymi, a od decyzji władz nie było żadnego odwołania. Proces wywłaszczania dokonywał się przy akceptacji znacznej części warstw nieposiadających, zwłaszcza tych ludzi, którzy oczekiwali korzyści osobistych z efektów wywłaszczania. Utracie własności towarzyszyła społeczna dyskryminacja stosowana wobec byłych właścicieli, a także ich dzieci. Pochodzenie społeczne z warstw posiadających spychało na dół społecznej drabiny, zamykając drogę do wyższych stanowisk w gospodarce państwowej, w której ludzie z tych warstw mogliby wykorzystać swoje kompetencje. Stanowiska te w rękach ludzi przypadkowych stały się jednym z powodów ekonomicznej dewastacji kraju. Wytworzył się także system pionowych i poziomych powiązań gospodarczych, mających swoje związki z siłami politycz-

nymi i z siłami policyjnymi. Wytworzyło to taką sieć zależności, w której decyzje ekonomiczne zostały podporządkowane zmiennym przesłankom politycznym i interesom osobistym wzmocnionej ekonomicznie warstwy rządzącej.

System stalinowski atakował od początku swego działania w Polsce wszelkie naturalne więzi tworzące spoistość i siłę społeczeństwa. W okresie masowej migracji, związanej przede wszystkim z aneksją przez ZSRR ziem wschodnich Polski oraz w wyniku procesów uprzemysłowienia, rwały się dawne więzi rodzinne, sąsiedzkie, zawodowe, przyjacielskie, towarzyskie. Walka polityczna i policyjna trwała (zarówno tam, gdzie dawne więzi częściowo przetrwały, jak i tam, gdzie z trudem tworzyły się na nowo) przy użyciu takich środków, jak rozbudowany system donosicielstwa, oszczerstw i fałszywych oskarżeń, powodujący, że nawet w środowiskach ludzi bliskich – potencjalnym zagrożeniem stawał się każdy inny człowiek. Więzi rodzinne zostały osłabione i zniekształcone przez przymus ekonomiczny i propagandę zatrudnienia kobiet. Masowa praca kobiet i ich nadmierne obciążenie ograniczyły zasadniczo funkcje wychowawcze rodziny oraz tradycyjny przekaz wartości moralnych, obyczajowych, religijnych i narodowych. System oświaty przekazującej zafałszowane treści oraz struktura i cele organizacji młodzieżowych osłabiały naturalną więź między rodzicami i dziećmi. Ten zamach na spójność rodzin miał na celu odcięcie młodzieży od korzeni kultury i wychowanie jej na bezmyślnych i posłusznych obywateli totalitarnego państwa, które chciało dysponować wszelkimi środkami wpływu.

Zjawiska, o których mowa, są obecnie powszechnie znane. Ich łączne zestawienie służy jednak temu, aby prześledzić zespół działań socjotechnicznych wymierzonych w więzi społeczne. Presje te działając łącznie przez lat 40 przekształcały Polskę w kraj totalitarny, funkcjonujący według narzuconych stalinowskich wzorów, w których wiele naturalnych i tradycyjnych więzi między ludźmi uległo zniszczeniu lub przynajmniej osłabieniu, co spowodowało atomizację społeczeństwa – rozbitcie jego spójności. Na ich miejsce wytworzyły się struktury zła, uzależniające od siebie zarówno tych, którzy się świadomie w aparat ucisku włączyli, jak i tych, którzy zostali w różnym stopniu zmuszeni do uległości.

Hitlerowskie struktury totalitarne narzucone Polsce drogą wojny odczuwane były jako obca siła zewnętrzna, jak kataklizm przyrodniczy, na którego pojawienie się ludzie nie mają wpływu, ale również nie są z nim związani. Świadomość wspólnego nieszczęścia i powszechnych zagrożeń pełniła m.in. funkcję jednoczącą, prowadząc często do trudnego kompromisu między ludźmi i grupami o różnych poglądach i do pogłębienia więzi między ludźmi należącymi do różnych warstw i klas społecznych. Do systemu terroru włączyły się tylko jednoznacznie potępione przez silną opinię publiczną jednostki.

Stalinowski totalitaryzm przenikał do Polski w sposób podstępny i niejawny. Działał jak choroba nowotworowa, rozkładająca stopniowo od we-

wnętrz zdrowe tkanki społeczeństwa. Zespół środków przemocy i przymusu zniszczył – wzmocnioną w czasie okupacji – jedność społeczeństwa, sparaliżował więzi społeczne, obalił autorytety narodowe i moralne, uprzedmiotowił człowieka łamiąc jego indywidualną wolę i wtrącając go w samotność. Stalinowskie struktury zła w Polsce zbudowane były z wyborów i czynów ludzi zaangażowanych w zbiorowym działaniu. Skutki społeczne nie były efektem woli pojedynczego człowieka, lecz każdy przyczyniał się do rezultatów ogólnych. Stalinowskie struktury zła ujawniły się jako potęga pustosząca, która degradowała zarówno winnych jak i niewinnych, atakując nie tylko więzi społeczne, ale także postawę i świadomość moralną każdego człowieka.

### 3. TYPY ŁĄCZNOŚCI SPOŁECZNYCH W STRUKTURACH ZŁA

Rozbudowane instytucje aparatu terroru organizujące państwa totalitarne mają potężną siłę. Chociaż działający z zewnątrz na polskie społeczeństwo terror hitlerowski przyczynił się do zjednoczenia tego społeczeństwa we wspólnym oporze, równocześnie jednak spowodował zwiększenie się marginesu społecznego i przestępczego. Ludzie zaliczani do tych grup marginesu byli oceniani w sposób jednoznaczny przez silną opinię publiczną. Powszechne zagrożenie, które dla całego społeczeństwa pełniło funkcje jednoczące – działając na najsłabsze moralnie jednostki, powodowało ich wyłamywanie się z ogólnej solidarności za cenę względnego bezpieczeństwa i względnej zażyłości. Rekrutowali się spośród nich płatni donosiciele, groźni przede wszystkim dla członków podziemnych organizacji i ludzi narodowości żydowskiej, ale również dla każdego człowieka łamiącego nakazy i zakazy okupanta. Przyłączyli się oni do hitlerowskiego aparatu terroru, powiązani z nim stosunkami płatnych najemników. Wyodrębnić również warto margines gospodarczy. Podziemny niekontrolowany rynek, stanowiący jedną z metod walki o biologiczne przetrwanie narodu, był równocześnie okazją do tworzenia się (powiązanych lub nie powiązanych z Niemcami) grup interesu, które bogaciły się na powszechnym nieszczęściu. Na tle ogólnej nędzy wyrastały paskarskie fortuny i powstawała łączność między ludźmi, których ostentacyjna konsumpcja i koncentracja na nieuczciwym dorabianiu się wyłączały z więzi mających charakter moralny. Wówczas szerzyć się zaczął również alkoholizm. Ponadto ukształtowały się zorganizowane bandy rabunkowe, atakujące przede wszystkim mniejsze izolowane wsie lub napadające ludzi na traktach komunikacyjnych. Bandy te powiązane były więzią specyficzną dla grup przestępczych, tworząc własny aparat przemocy.

Można więc powiedzieć, iż okupacja hitlerowska przyczyniła się do degradacji moralnej części społeczeństwa, nie naruszyła natomiast ethosu narodowego Polaków ani więzi łączących społeczeństwo.

Inne efekty w skali całego społeczeństwa spowodował terror stalinowski i lata działania rozwiniętych struktur poststalinowskich, których wpływy

w miarę upływu lat przeniknęły wszystkie tkanki społeczeństwa, tworząc nowe typy łączności społecznych, wypierające niszczone więzi moralne. Ukształtował się zwarty system organizacyjny. Powstało ostre rozwarstwienie społeczne i nowe niejawne kryteria tego rozwarstwienia. Po krótkim okresie powszechnego wywłaszczenia upowszechniać się zaczęła własność prywatna, zwłaszcza wśród grup, które w procesie tego wywłaszczenia uczestniczyły. Wytworzyła się bardzo silna elita społeczno-ekonomiczna, mająca dostęp do władzy różnych szczebli oraz możliwości dysponowania dobrami ekonomicznymi, wyodrębniająca się ze społeczeństwa na zasadzie specjalnych przywilejów i wspólnych interesów. Między członkami elity kształtował się system społecznych łączności poziomych i pionowych tworząc bardzo silną i obejmującą coraz większy zakres spraw więź interesów, specyficzną dla układów mafijnych.

W rezultacie tych procesów ukształtowało się społeczeństwo w dużej mierze pozbawione poczucia stabilizacji organizacyjnej, prawnej i moralnej, głęboko rozwarstwione na zasadzie nefunkcjonalnych i nieakceptowanych przez ogół kryteriów, zmuszane do pracy w nieracjonalnym systemie gospodarczym. W wyniku eliminacji większości autentycznych sił społecznych i politycznych oraz w wyniku zniszczenia więzi społeczno-moralnych system totalitarny mógł pozbawić naród podmiotowości oraz interweniować bardzo głęboko w świadomość każdego człowieka i w sferę jego prywatności. Totalitarne struktury zła przekształcały wolnego człowieka w narzędzie władzy i w narzędzie pracy, odbierając mu inicjatywę polityczną, społeczną i gospodarczą oraz prawo do samodzielnego myślenia i działania, a tym samym poczucie odpowiedzialności za sprawy ogólne.

W społeczności pozbawionej (poza Kościołem) tradycyjnych więzi społecznych, w której straciła ważną rolę opinia publiczna, kontrolująca realizację norm moralnych i obyczajowych, rozpoczął się proces dezorganizacji moralnej oraz proces włączania się w funkcjonujące struktury zła coraz szerszych kręgów ludności.

Stopniowo przez lat 40 upowszechniał się i pogłębiał rozkład moralności zawodowej, której już nie strzegły autentyczne reprezentacje dbające o prestiż grup zawodowych, uczciwość ich członków i ich interesy, a rzetelna praca przestała stanowić kryterium pozytywnej oceny człowieka. Propagowany – w specyficznej sytuacji okupacji hitlerowskiej – stosunek do pracy zleconej przez Niemców, a stanowiący wówczas jedną z metod walki z okupantem – utwierdzał się i upowszechnił w PRL. Różnica polega na tym, iż miejsce zbiorowych motywacji patriotycznych zajęły indywidualne racje ekonomiczne, nakazujące oszczędzać własną energię, nie eksploatując jej dla wykonania niesprawiedliwie opłacanej i ocenianej pracy, której wyniki często były marnotrawione i nie wpływały na poprawę bytu społeczeństwa.

Stosunek do nieakceptowanego państwa wpływał też na kształtowanie stosunku do własności społecznej. Traktowano ją jako własność niczyją, któ-

rej przywłaszczenie nie jest odczuwane jako kradzież. Obyczaj przywłaszczania sobie mienia społecznego i handel kradzionymi przedmiotami upowszechniał się coraz szerzej, napotykając zarówno wśród sprzedających, jak i kupujących coraz mniejsze opory moralne. Ponadto od góry hierarchii władzy aż do najniższych jej szczebli upowszechnił się stopniowo system korupcji, paraliżując normalne funkcjonowanie społeczeństwa, zastępując swym działaniem zarówno prawa rynku, jak i mechanizmy społecznego awansu.

Te procesy, prowadzące do głębokiej demoralizacji, narastały stopniowo. W pierwszych latach po wojnie działały jeszcze naturalne więzi społeczne i opinia publiczna piętnująca w różnych środowiskach wykroczenia przeciw uznawanym normom moralnym, a człowiek łamiący te normy miał świadomość swojego odstępstwa. Stopniowo miejsce tradycyjnych więzi zaczęły zajmować powiązania wewnątrz grup interesu i pomiędzy takimi grupami. W sytuacji działających struktur zła rozwijać się zaczęły takie stosunki między ludźmi, które te struktury umacniają i rozbudowują. Pod wpływem masowych zjawisk łamania norm moralnych zaczął się przekształcać sam system moralności. W latach siedemdziesiątych rzetelna praca i uczciwość oraz poszanowanie społecznej własności stały się już symbolem naiwności i głupoty. Wzory moralne ustępować zaczęły pod naporem wzorów cwaniactwa i łapownictwa, stanowiących pewny sposób, aby awansować społecznie oraz uzyskać wyższy standard warunków bytowych.

Stopniowo ukształtowały się zorganizowane układy poziome i pionowe gwarantujące wzajemną pomoc i osłonę dla nieuczciwego zdobywania pieniędzy. W ten sposób coraz bardziej masowe przypadki łamania norm moralnych doprowadziły do wytworzenia nowego systemu ocen, w którym zachowania uznawane dawniej za niemoralne zyskały stosunkowo szeroką akceptację, natomiast zachowania moralnie słuszne – uznane zostały za „nieżyciowe”, za sprzeczne z układem warunków i stosunków społecznych. W ubezwłasnowolnionym społeczeństwie nastąpiła dezorganizacja na poziomie systemu moralnego i poczucia odpowiedzialności wynikającej z uznawanych praw i obowiązków.

W ten sposób funkcjonowanie poststalinowskich instytucji i upowszechniające się w wyniku ich działania społeczne postawy stały się zagrożeniem dla kraju jako całości i dla podstaw naturalnych narodowego bytu. Błędnie ukształtowany system zarządzania uderzył w postawy moralne społeczeństwa deformując i paraliżując normalną społeczną aktywność.

W strukturach zła wytworzył się nowy układ wzajemnych relacji między ludźmi. Niektóre z nich połączone są z systemem więzi mafijnych, wytworzonych w środowiskach elity władzy, inne wiążą się na zasadach właściwych trwale działającym grupom przestępczym mającym swą stałą strukturę i cele, jeszcze inne działają na podstawie nietrwałej łączności wynikającej z jednorazowego porozumienia mającego na celu wspólne uzyskanie korzyści lub na zasadzie jednorazowej wymiany usług i dóbr. Tkanka społeczna tak głęboko

i tak szeroko została zniszczona, iż nawiązanie porozumienia w celu załatwienia nieuczciwej transakcji stało się niezwykle łatwe i każdy może z dużym prawdopodobieństwem domniemywać, że jego propozycja nie natrafi na moralny sprzeciw potencjalnych kontrahentów.

W ciągu długich lat trwał proces niszczenia więzi opartych na autorytetach moralnych, a równolegle powstawały nowe typy łączności społecznych zakorzenionych w strukturach zła. Ulegał przemianie cały system społecznych powiązań, prowadząc do pogorszenia jakości naszego społeczeństwa, uzależnionego przez te struktury.

#### 4. WIĘZI SPOŁECZNE A ETHOS NARODOWY

Na zakończenie prowadzonych rozważań warto zadać sobie pytanie, co stało się – po 50 latach – z ethosem narodowym Polaków? Czy i w jakim zakresie struktury zła i typy łączności społecznych na nich oparte przyczyniły się do zmian w systemie wartości i wynikających z niego grupowych zachowań? W jakim stopniu i w jakim zakresie wartości regulujące życie społeczne uległy zniszczeniu, a w jakim ocalały i mają szansę dalszej regeneracji?

W miarę jak w Polsce słabł terror stalinowski, w coraz szerszych kręgach społecznych zaczęły znów dochodzić do głosu tradycyjne wartości.

Trzeba z całą mocą podkreślić, iż duchową i instytucjonalną instancją, która przechowała, pośredniczyła i wzmacniała wartości tradycyjne dla narodu i społeczeństwa – był Kościół katolicki. W obydwu okresach opresji narodu polskiego Kościół – ograniczany i represjonowany – stanowił jednak silną podstawę obrony wartości i zasadę integracji społecznej. Symbolami tej funkcji są do dziś kardynałowie Sapięha oraz Wyszyński. Nie sposób przecenić rangę pracy duchowej, wychowawczej i charytatywnej dokonanej w ciągu tych dziesięcioleci przez rzesze anonimowych duchownych. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że ethos narodowy tu znajdował swoje odniesienie i płaszczyznę stabilizacji nawet w najbardziej trudnych czasach.

Obserwacja zdarzeń historycznych i reakcja polskiego społeczeństwa na te zdarzenia pozwala wyodrębnić naturalny nurt kontynuacji postaw mających swe korzenie w tradycjach narodowych. W kolejnych zrywach począwszy od 1956 r. aż do dziś społeczeństwo polskie usiłuje zrzucić nie adaptowane w pełni, niezgodne z tradycją struktury, krępujące normalny rozwój zbiorowości. Toczy się uporczywa i coraz lepiej zorganizowana walka o poszerzenie zakresu niepodległości, o ocalenie tradycji, o kulturę, o poczucie tożsamości narodowej, o godziwe warunki bytowe i o prawo do samorządności. Silne zakorzenienie Polaków w tradycji stanowiło oparcie wobec niszczących działań systemu, wymierzonych przeciw więzi religijnej i narodowej. Więzy te wielokrotnie łamane i poddawane różnym próbom okazały się zdolne do regeneracji. Polacy wykazali ogromną odporność na wynarodowienie i na ateizację. Jeśli zastanowimy się nad procesami działającymi w polskim

społeczeństwie w ciągu minionych lat i nad niezwykle ważnym dla naszych wspólnych losów faktem powstania Solidarności, to można uznać, iż Polacy jako naród i jako wspólnota religijna przeszli zwycięsko przez trudne dziejowe próby i okazali się zdolni do wielkich zrywów patriotyczno-moralnych w obronie deptanych wartości.

Równocześnie jednak wieloletnie uprzedmiotowienie społeczeństwa spowodowało, iż nastąpił wyraźny i trwały rozkład norm regulujących codzienne zachowania. Polacy jako społeczeństwo ulegli demoralizacji w dziedzinie pracy, poczucia odpowiedzialności i uczciwości, a także zostały zbrutalizowane codzienne obyczaje.

Jeżeliby w sposobach realizacji wartości patriotycznych i religijnych wyodrębnić warstwę zachowań odświętnych i codziennych, to okaże się, iż ocalała zdolność do manifestacji wierności tym wartościom w formie „odświętnych” zrywów. Nastąpił natomiast wyraźny rozkład obejmujący realizację codziennych norm wynikających z wiary religijnej i patriotyzmu. Zaszła również zmiana w sferze wartości uznawanych. Czyny i zachowania potępiane dawniej jako wykroczenia przeciw moralności i dobrym obyczajom stały się w opinii znacznej części społeczeństwa moralnie obojętne. Ethos narodowy został w sposób trwały okaleczony w dziedzinie codziennych działań i stosunków między ludźmi, dzięki którym zapewnia się trwałość społeczeństwu i jego kulturze<sup>13</sup>. Załamała się bardzo poważnie moralność pracy i powstały wyraźne zakłócenia w dziedzinie moralności rodzinnej. Ponadto została zniszczona społeczna tkanka życzliwości, a we wzajemnych stosunkach między ludźmi dominuje obojętność na troski i cierpienia innych. Jak wynika z sondażu opinii przeprowadzonego w 1986 r., tylko 11% badanych sądzi, że ludzie w Polsce są dla siebie wzajemnie życzliwi<sup>14</sup>. Załamała się więc dawna spójność społeczeństwa i jego zdolność do niesienia wzajemnej pomocy.

Frontalne ataki na ethos narodowy Polaków w ostatecznej konsekwencji nie zachwiały poczuciem odrębności kulturowej i wolą samostanowienia, zdeorganizowały natomiast codzienny styl życia w Polsce i obniżyły bardzo poważnie poziom kultury osobistej i obywatelskiej. Więzi społeczne, wspierające się na wartościach wyższych, zregenerowały się na tyle, iż w r. 1989 pozwalają Polakom współdziałać w walce o uzdrowienie systemu społecznego, gospodarczego i politycznego kraju. Powstała wspólnota ludzi zdecydowanych dążyć do zasadniczych zmian w skali makrostruktury. Równocześnie jednak na wszystkich szczeblach życia społecznego działa nadal system powiązań zakorzenionych w strukturach zła, który to system determinuje na wiele lat polską codzienność. Znacznie łatwiej bowiem zmienić ustawy i ogólne poglądy niż wzmocnione trwałym przyzwyczajeniem codzienne zachowa-

<sup>13</sup> S. Nowak, *Społeczeństwo polskie w świetle teorii anomii* (mps).

<sup>14</sup> Zdaniem badanych przez OBOPiSP (próba ogólnopolska) ludzie w Polsce są dla siebie wzajemnie: życzliwi 11% odpowiedzi, obojętni 57%, nieżyczliwi 22%, brak zdania 10%.

nia, ukształtowane przez sprzyjające temu warunki i mające nadal oparcie w systemie powiązań między ludźmi.

Jeśli podjęte obecnie działania zmierzające do poprawy ustroju państwowego okażą się autentyczne i skuteczne, jeśli zostaną utworzone warunki sprzyjające rozwojowi człowieka i narodu – być może uda się odbudować polską zniszczoną codzienność i opinię publiczną, która jej strzeże. Będzie to jednak proces długi i trudny, wymagający wielkiego wysiłku ludzi współczesnych, a być może również wysiłku następnych pokoleń. Społeczeństwo podane przez lat 50 presji struktur zła i zmuszone do działań zgodnych z ich regułami zostało przez te struktury upodlone, a ethos narodowy – w znaczeniu codziennego stylu życia – uległ okaleczeniu.